Który się urodził z niewiasty…

„Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego Syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za synów dostąpili” – Gal. 4:4-5, BG.

Bezsprzecznie apostoł św. Paweł miał tutaj na myśli narodzenie naszego Pana i tak należy rozumieć te wersety Pisma Św. W wersetach tych mamy pokazane dwie ważne nauki. Pierwsza z nich to czas narodzenia się Zbawiciela świata; czas, jak wiemy, jest bardzo ważnym czynnikiem w Boskim planie zbawienia. W całym świecie widzimy znaczenie czasu i porządku, pięknie zharmonizowanych ze sobą, wszak dokładność czasu należy do porządku świata.

„Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu…” Apostoł św. Paweł miał tu na myśli jeden tylko czas. W innych miejscach wspomina o większej liczbie czasów, które się miały wypełnić, jak na przykład w Efezj. 1:10 *„Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są w niebiesiech, i te, które są na ziemi”.* Cytowany werset z listu do Galacjan odnosi się do pierwszego przyjścia Jezusa, wspomina bowiem jeden czas, natomiast werset z listu do Efezjan dotyczy czasu wtórego przyjścia Pana, kiedy będzie się działo więcej wydarzeń. Większość obietnic, tak Starego jak też Nowego Testamentu mają się wypełnić w czasie wtórej obecności. Jest to czas określony i przeznaczony na spełnienie się przepowiedni proroków i apostołów.

W nawiązaniu do umieszczonego na wstępie tekstu, który jest podstawą naszych rozważań, powstaje pytanie, kto postanowił ten czas i o jakim czasie jest mowa? Odpowiedź brzmi: Boska Mądrość nakreśliła plan zbawienia i czas, w którym miał się narodzić Zbawiciel świata. Boska Mądrość, która obmyśliła plan zbawienia człowieka, działała z zupełną zgodą Boskiej Miłości, Sprawiedliwości i Mocy. Mądrość, obmyślając plan zbawienia, przewidziała upadek człowieka, który nastąpił z powodu jego niedoświadczenia. Jednak wobec dobroczynnych lekcji wypływających z tego upadku czuła się usprawiedliwioną w przedstawieniu drogi Boskiej opatrzności i Boskiego postępowania z człowiekiem, tak jak to zostało objawione w Piśmie Św.

Gdy pierwszy człowiek naruszył prawo Boże, wystąpiła zaraz Sprawiedliwość, ogłaszając go przestępcą Prawa. Człowiek zasłużył na wyrok śmierci: *„Dnia, którego jeść będziesz, śmiercią umrzesz”* – 1 Mojż. 2:17. Boska Sprawiedliwość wypędziła człowieka z raju, z bytu początkowo dla niego ustanowionego. Człowiek poddany został niekorzystnym warunkom poza rajem, aby wymierzona kara w pełni została wykonana: „śmiercią umrzesz”.

Podczas gdy człowiek doświadczał mocy Boskiej Sprawiedliwości, Miłość nie była obojętną względem niego, ale była bezsilna z dwóch powodów. Po pierwsze, nie mogła sprzeciwić się Sprawiedliwości, by wstrzymać wyrok, który ciążył na człowieku, ponieważ Sprawiedliwość jest podstawą stolicy Bożej (władzy). Po drugie – Miłość nie mogła w tym samym czasie starać się o uwolnienie człowieka przez odkupienie drogą złożenia okupowej ofiary za grzech, ponieważ sprzeciwiłoby się to planowi nakreślonemu już przez nieskończoną Mądrość. W ten sposób Boska Moc i Miłość były wstrzymywane przez pewien czas, pozbawione możności uwolnienia ludzkości i zmuszone zgodzić się na wykonywanie wyroku nałożonego przez Sprawiedliwość – zgodnie z Mądrością, która pozwoliła na sześć tysięcy lat wzdychania, boleści i śmierci. Miłość nie dążyła więc bezpośrednio do uwolnienia człowieka, raczej zachęcała, pocieszała go przez obietnice Boże i figuralne ofiary, objawiając zarazem metodę, za pomocą której miałaby w słusznym czasie dokonać ocalenia całej ludzkości przez Jezusa Chrystusa. I tak oto czekała Miłość cierpliwie na ten łaskawy moment, by pod dyrektywą Mądrości mogła działać i do pomocy powołać Boską Moc do współdziałania w przyprowadzeniu człowieka do doskonałości.

Ten moment dla Miłości przyszedł ostatecznie w czasie, który Pismo Św. określa jako *„wypełnienie czasu”* (Gal. 4:4). Wtedy to Pan Bóg posłał Syna swego, Jezusa Chrystusa, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował. Do tego czasu Miłość nie mogła być okazaną ludzkości, chociaż od dawna istniała, jak czytamy: *„Przeto objawiona jest miłość Boża ku nam, iż Syna jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń”* – 1 Jana 1:9.

Drugą ważną myślą tego wersetu jest stwierdzenie: *„który się narodził z niewiasty”.* Pierwszy człowiek został stworzony mocą Bożą: *„Rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego”* – 1 Mojż. 1:26. Ewa również została stworzona, lecz powiedziano, że z *„męża wzięta jest, dlatego nazwano ją mężatką”.* Pan Jezus narodził się z niewiasty, by stać się człowiekiem, być częścią rodu ludzkiego i aby w ten sposób mógł odkupić człowieka Adama, a także całą ludzkość. Dać życie odpowiadające temu, które zostało utracone, jako równoważną cenę, takie samo, jakie mi-

ał Adam przed grzechem. Dlatego apostoł św. Paweł pisze dosłownie: *„który się narodził z niewiasty”,* co jednakże nie oznacza, że nasz Pan przybrał ludzkie ciało (tzw. nauka o wcieleniu).

Apostoł pisze na innym miejscu: *„Który wyniszczył samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom. Podstawą znaleziony jako człowiek sam się poniżył, będąc posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej”* – Filip. 2:7-8. Oto słowa Ewangelii:

> *„Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełen łaski prawdy”* – Jan 1:14.

O tym narodzeniu zwiastowali aniołowie z nieba, ogłaszając wielką radość i dając chwałę Bogu (Łuk. 2:10-14). Narodzenie naszego Pana stało się podstawą, podwaliną odkupienia człowieka; z narodzeniem się Zbawiciela została objawiona niezgłębiona Miłość Boska w stosunku do człowieka. Oto słowa Jezusa:

> *„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny”* – Jan 3:16.

Analizując myśl św. Pawła, powstaje dodatkowe pytanie: Dlaczego Jezus urodził się z niewiasty pod Zakonem? Odpowiedź daje św. Paweł: *„Aby tych, którzy są pod zakonem, wykupił”* (Gal. 4:5). On złożył okupową ofiarę, by uwolnić tzn. odkupić całą ludzkość spod wyroku śmierci, nałożonej przez Boską Sprawiedliwość, w tym także i tych, którzy byli pod Zakonem. Zgadza się to ze słowami zapisanymi w Liście do Rzymian 8:3

> *„Bo co niemożebne było Zakonowi, w czym on był słaby dla ciała, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu potępił grzech w ciele”.*

Jak wspaniałe są obietnice Boże, jak cudowny Boski plan zbawienia zgotowany dla całej ludzkości! Za św. Pawłem możemy powiedzieć

> *„O głębokości bogactwa, mądrości i znajomości Bożej! Jako są niewybadane sądy jego i niedościgione drogi jego. Bo któż poznał umysł Pański, albo kto był rajcą Jego”* – Rzym. 11: 33-34.

Henryk Kamiński
R-
„Straż”